



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 135 AB

Sobota-Niedziela, 26-27 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Ziemia Czadecka już wolna!

Starcie Wojska Polskiego z żandarmerią i wojskiem czeskim

Zorganizowany napad na polską delegację graniczną

Rząd czeski przyjął polskie warunki

W dniu 24 bm. czeskie bandy wespół z wojskowymi czeskimi napadły na terenie Czechosłowacji na polską delegację graniczną, biorącą udział

w mieszanej komisji delimitacyjnej polsko-czeskiej.

Dwaj członkowie polskiej delegacji zostali pokaleczeni, a samochody

uszkodzone.

Napad dokonany został na terytorium Czechosłowacji, nie mającym nic wspólnego z poprawkami granicznymi.

Wobec tego w dniu 25 b. m. t. j. wczoraj oddziały grupy operacyjnej „Słask” przystąpiły od rana do bezzwłocznego zajęcia przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckim.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starcia wojska polskiego z posterunkami żandar-

merii oraz wojska czechosłowackiego

Do dowództwa polskiego zgłosili się przedstawiciele wojska czechosłowackiego, w porozumieniu z którymi ustalono zakończenie przejmowania terenu w dniu dzisiejszym.

Posel Polski w Pradze złożył rządowi czechosłowackiemu protest i zażądał zadośćuczynienia. Równocześnie wobec zmiany sytuacji zażądał prze-

kazania pozostałych odstąpionych Polsce terenów polskim władzom wojskowym już w dniu 27 bm., zamiast 1 grudnia.

Rząd Czechosłowacji warunki te przyjął.

Strajkujący odpowiadają za bunt z bronią w ręku

Strajk powszechny grozi Francji

PARYŻ. W czasie dokonywania ewakuacji zakładów przemysłowych Renault aresztowano 90 osób. Wszyscy aresztowani stawieni zostali natychmiast przed sędzią śledczym i odpowiadać będą za bunt z bronią w ręku.

We Francji komuniści i socjaliści próbują wszelkimi siłami przeszkodzić próbom Daladiera uzdrowienia gospodarki kraju.

Na komendę komunistów wzrasta fala strajków, która może zamienić się lada chwila w strajk powszechny. Strajkujący, podżegani przez agitatorów, często wykazują znaczną agresywność, co doprowadza do krwawych starć z organami bezpieczeństwa.

Strajk w Paryżu objął już ok. 100 tys. robotników. Do tego dochodzą jeszcze górniczy oraz robotnicy kolejowi w północno - francuskich okręgach przemysłowych.

Komitet górniczy w Anzin (Lille) proklamował wczoraj rano strajk powszechny.

Na teren hut w Denain, okupowanych przez trzy tysiące strajkujących, przybyły samochodami oddziały gwardii ruchomej. Robotnicy otoczyli samochody i przedziurawili pneumatyki samochodów,

unieruchamiając je. Inna część robotników zablokowała wszystkie przejścia, tak, że wezwana pomoc musiała nadłożyć wiele drogi, by po przez okoliczne wsie dostać się na tereny zakładów. Po-

między gwardią ruchomą a strajkującymi doszło do starć, w których padło 3-ch rannych.

Rada naczelna związku kolejarzy uchwaliła wydać odezwę, wzywającą wszystkich pracowników kolejowych do bezwarunkowego wzięcia udziału w 24-godzinnym strajku protestacyjnym.



Mozna dużo mówić,

faktem natomiast było, jest i będzie, że bez krzyża Bayer'a nie ma tabletek ASPIRIN.

TABLETKI ASPIRIN WYRABIANE W STAROGARDZIE

Próbny plebiscyt na Rusi Podkarpackiej

Represje, stosowane przez władze w stosunku do ludności karpatoruskiej za demonstrowanie woli należenia do Węgier, osiągają punkt kulminacyjny.

W Huszcie powieszono księdza greckokatolickiego za działalność na rzecz przyłączenia pozostałej przy Czechosłowacji Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Na mocy rozporządzenia urzędu krajowego w Huszcie został rozwiązany sejmik krajowy pod zarzutem nielojalności wobec obecnych władz Rusi Podkarpackiej.

W Sewljuszu na polecenie prokuratury został zawieszony jedyny ruski dziennik „Tisa”, a jego wydawca, redaktor Seltkowski został aresztowany pod zarzutem uprawiania działalności na rzecz przyłączenia Rusi Podkarpackiej do Węgier.

Ludność karpatoruska doprowadzona terrorem czeskim do ostatecznej rozpacz, chwyciła gdzie może za broń. Ostatnio wybuchły nowe zamieszki w Irszawie, gdzie jeden Czech został zabity, a kilku rannych.

Ruska rada narodowa w Huszcie zwróciła się do dowództwa wojsk węgierskich z prośbą o ratunek dla Karpatorusinów, pozostających pod terrorem czesko-ukraińskim.

We wsi Egres, w okolicy Sewljusza, został przeprowadzony z inicjatywy miejscowego księdza i nauczyciela plebiscyt próbny, który wykazał, że na ogólną liczbę 2500 głosujących, zaledwie 14 głosów oddano za pozostanie przy Czechosłowacji. Oczywiście inicjatorzy próbnego plebiscytu zostali aresztowani.

Krypton? to nazwa nowoczesnych żarówek w formie: płomienne i kuliste o wspólnym światle.



TUNGSRAM KRYPTON

Józef Piłsudski jako pisarz

Z odczytu doc. mjr. W. Lipińskiego na zebraniu w P. A. L.

Z wielu nazwisk ludzi kształtujących swą wolą losy narodów i państw wynikają raz po raz podobieństwa między nimi a Piłsudskim. I oni i Piłsudski pracy pisarskiej używają jako narzędzia, jako środka działania, jako narzędzia walki, której celem musi być zwycięstwo. Ale nikt, jak wielki świat i szeroki, jak różnorodna i bogata skala jest ludzkiego ducha, jak pełna niespodzianek droga myślowa, ale nikt z ludzi kształtujących swą wolą losy milionów, z ludzi innych prowadzących na śmierć, z ludzi znaczących palcem Boga — nie dał nam tak wstrząsającej spowiedzi, jaką przekazał Polakom Piłsudski. Siłę swych przeżyć, bolesną mękę, którą potylekroć przechodził — utrwala słowem, którego wielkość wtedy się zrozumie, kiedy się wie, że jest to słowo rozmowy z Bogiem.

Niepokojący stan zdrowia Ojca św. po ataku duszniczym

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj po południu ogłoszono oficjalny biuletyn w sprawie stanu zdrowia Papieża, stwierdzający, że Pius XI, po odprawieniu rano mszy św. dostał dusznicę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił Papieżowi dr. Roscchi, po czym Ojciec św. przeszedł pod opiekę swego lekarza przybocznego prof. Milani.

CITTA DEL VATICANO. Stan zdrowia papieża jest poważniejszy, niż początkowo przypuszczano. Dowodzi tego stała obecność przy łóżu chorego d-ra Milani oraz fakt, że do pokoju Ojca św. nie został dopuszczony nikt prócz kardynała Lauri.

Mające się dziś odbyć posiedzenie konsystorza, celem wyboru nowych dwóch kardynałów, zostało odwołane.



Gen. Zając w Londynie

LONDYN. Dnia 23 bm. przybył do Londynu inspektor obrony przeciwlotniczej państwa gen. Zając.

W czasie swego pobytu w Anglii gen. Zając zwiedził szereg ośrodków lotniczych.

Śnieżycy i mrozy w St. Zjedn. pochłonęły 34 ofiary

NOWY JORK. Nad północno-wschodnim obszarem Stanów Zjednoczonych szaleje śnieżycy. Powłoka śnieżna w Nowym Jorku ma trzy cale długości. Temperatura spadła do 23 st. Fahrenheita. Tak niskiej temperatury nie notowano o tej porze od roku 1898. Ofiarą śnieżycy padły 34 osoby.

PHILIPS—radioodbiorniki, wszystkich typów E. SIWIEC

Toruń, Żeglarska 31.

O należytej atmosferze na Pomorzu

Jak już donosiliśmy, P. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz przedłożył Pomorskiemu Sejmikowi Wojewódzkiemu jako przedstawicielstwu społeczeństwa Wielkiego Pomorza, program prac, zmierzających do wzmocnienia gospodarczego i kulturalnego naszego województwa.

Po swoim referacie P. Wojewoda otworzył dyskusję, dając członkom Sejmiku możliwość swobodnego wypowiedzenia się na temat funkcjonowania administracji państwowej i przedstawionych zamierzeń na przyszłość.

To zetknięcie się przedstawiciela Rządu z Sejmikiem Wojewódzkim, owa bezpośrednia wymiana myśli między reprezentantami ludności tej ziemi a jej włodarzem, jest — naszym zdaniem — wydarzeniem, które niewątpliwie wpłynie wysoce dodatnio na atmosferę w tym tak ważnym województwie Rzplitej.

Wszyscy, którzy nad przemówieniem programowym p. Wojewody zabierali głos, bez względu na przynależność polityczną, czy to był ks. kanonik Łosiński z Sierakowic, czy p. Antoni Bołt z Torunia, czy p. Potyrała z pow. wabrzeskiego, wszyscy podkreślali z zadowoleniem fakt, że p. Wojewoda Raczkiewicz — jako pierwszy w dziejach pomorskiego samorządu wojewódzkiego — stanął przed Sejmikiem z obszernym referatem i doprowadził do wymiany zdań.

Dyskutancki poruszali różne bolączki regionalne, podkreślali różne dotąd niezaspokojone potrzeby Pomorza, stwierdzali różne niedomagania.

P. Wojewoda względnie kierownicy urzędów niespolonych, jak kurator okręgu szkolnego, dyrektor Izby Skarbowej i inni odpowiadali punkt za punktem.

Wszyscy obecni na posiedzeniu czuliśmy, jak pod wpływem logicznej i rzeczowej argumentacji pryskało wiele nieporozumień, jak padały zarzuty, dyktowane nieraz uprzedzeniami...

Zapewne, żadna praca ludzka nie jest doskonała, mogą być również niedociągnięcia w pracy administracji państwowej. Dlatego też P. Wojewoda apelował do członków Sejmiku Wojewódzkiego, by podawali konkretne wypadki i konkretne zarzuty. Sam osobiście zbada poważniejsze zarzuty i nie omisszka wyciągnąć jak najdalej idących konsekwencji wobec winnych.

Wiele bolączek da się usunąć w atmosferze zaufania. Wielkiego dzieła gospodarczego i kulturalnego wzmocnienia Pomorza jako żywej twierdzy narodowej, silnej gospodarczo i duchowo, dokonamy wspólnym wysiłkiem tak władz państwowych, samorządowych i szerokich warstw społeczeństwa pomorskiego.

Przy zatruciu mięsem, wędliną, rybą lub grzybami szybko i niezawodnie działająca woda gorzka Franciszka-Józefa natychmiast zastosowana, jest nadzwyczaj skutecznym środkiem pomocniczym. (11671)

Obserwatorium na Elbrusie na wysokości 4.200 m

MOSKWA. Władze sowieckie ostatecznie zatwierdziły plan budowy stacji badawczej na górze Elbrus (Kaukaz) na wysokości 4.200 mtr. Gmach stacji, w którym będzie się mieściło obserwatorium, zostanie zbudowany w formie cylindrycznej. Budowa ma być wykonana w r. 1940. (ATE)

Katastrofa statku estońskiego

HAMBURG. Statek estoński „Elenna” zatonął na morzu Północnym. Załogę zdołano uratować.

Orkan z piorunami wywołał panikę w Helsinkach

HELSINKI. Wczoraj około godz. 15 nad Helsinkami przeszedł orkan połączonej z ulewą i silnymi wyładowaniami elektrycznymi. Grzmoty i pioruny wywołały w mieście popłoch. Takiej burzy z piorunami w końcu listopada w Finlandii jeszcze nigdy nie zanotowano.

Nie ma sprzeczności między Londynem i Paryżem. Rezultat rozmów francusko-brytyjskich

PARYŻ. Agencja Havasa donosi: Rozmowy francusko-brytyjskie odbywały się w atmosferze serdecznej i pełnej wzajemnego zrozumienia. Po zakończeniu rozmów wrażliwi zebrani wśród członków obu delegacji pozwalają stwierdzić, że osiągnięto całkowitą zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia interesujące wspólnie oba państwa. oraz w sprawach obrony narodowej. Porozumienie między Paryżem i Londynem w obecnej

chwili jest tak szerokie jak nigdy dotąd. W czasie wymiany poglądów nie zaznaczyły się żadne sprzeczności. Przedmiotem rozmów były m. i. dwie kwestie, a mianowicie: deklaracja francusko-niemiecka i zagadnienie dostosowania współpracy francusko-niemieckiej do zagadnienia współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie obrony narodowej.

Propaganda antypolska w Słowacji

BRATYSŁAWA. W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy red. Murgasz rozwinął ostrą kampanię antypolską. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu do Polski. Ob-

jazd ten objął terytoria, które nie mają być odstąpione Polsce. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadził Murgasz, starając się podburzyć ludność miejscową rozsiewaniem wiadomości, iż Polska żąda całego Spisza i Orawy.



POLECAM
NIE ZAWODNY ODSIWIACZ
ZNANY OD LAT 25-CIU
ORIENTINE
PARFUMERIE D'ORIENT S.A. WARSZAWA

Londyn pod wrażeniem rozmowy Chamberlaina z ks. Windsoru

LONDYN. Premier Chamberlain odwiedził w czwartek wieczorem w Paryżu księcia Windsoru. W toku wizyty, która trwała 25 minut, premier omówił sprawę powrotu księcia i księżnej Windsor do Anglii.

Wiadomość o rozmowie prem. Chamberlaina z ks. Windsoru wywołała w Londynie wielkie wrażenie. „Yorkshire Post” pisząc na temat ten twierdzi, że

ks. Windsoru wyraził gotowość pełnienia jakiegokolwiek urzędu publicznego, gdyż dotychczasowe bezczynne życie przestało mu się podobać. Omawiano również sprawę przyjazdu ks. Windsoru do Londynu, przy czym Chamberlain radził mu zbytnio się z tym nie spieszyć, obiecując, że sprawę tę poruszy natychmiast po powrocie do Londynu.

Komuniści polscy na Zaolziu nie chcą wysługiwać się Moskwie

KARWINA. Dwaj przywódcy ruchu komunistycznego na Śląsku Zaolzańskim, Karol Śliwka i Fryderyk Kraus, zerwali ze swą przynależnością do Kominternu i opublikowali oświadczenie, wzywające masy pracujące Śląska i całej Polski do odwrócenia się od czerwonej zarazy.

Śliwka i Kraus do niedawna jeszcze kierowali polskimi komunistami na Zaolziu. Śliwka był posłem do parlamentu praskiego, Kraus — redaktorem „Głosu

Robotniczego” i kierownikiem partii. Po przyłączeniu Śląska Zaolzańskiego do Polski uciekli do Czech, wkrótce jednak wrócili na Zaolzie i oddali się w ręce władz, zgłaszając chęć złożenia deklaracji, które brzmią następująco:

Niżej podpisany podaje do powszechnej wiadomości, zwracając się szczególnie do mas pracujących, że występuje z szeregów komunistycznych partii Czechosłowacji i międzynarodówki komunistycznej (Kominternu).

Rozprężenie w czeskich szeregach wojskowych na Rusi Przykarpackiej

UNGWAR. „Karpatorusskij Gołos” donosi o zupełnej demoralizacji panującej w oddziałach armii czeskosłowackiej, pozostającej na Rusi Podkarpackiej. Żołnierze głodują. W miejscowości Niznyj Verecky stacjonowany tam oddział składający się przeważnie z Karpatorusinów, wystąpił zbrojnie przeciwko

Czechom, zabijając kilku oficerów Czechów. Dla stłumienia buntu wezwano specjalne oddziały, w rezultacie czego 11 żołnierzy zabiło. Żołnierze narodowości ruskiej masowo opuszczają szeregi kryjąc się w pobliskich górach i lasach, skąd uprawiają formalną partyzantkę przeciwko Czechom.

Polska na trzecim miejscu wśród państw eksportujących węgiel

Ciekawe zestawienie eksportu węgla ze strony największych jego producentów przynosi berliński „National Ztg.”. Tabela obejmuje wywóz z końca września rb. W porównaniu do tego samego miesiąca r. ub. na trzecim miejscu po W. Brytanii i Rzeszy

uplasowała się Polska i dopiero po niej idą takie państwa, jak Francja, Belgia i USA. Polska posiada poza tym w tym okresie największy wzrost eksportu, który wyraża się kwotą 216.088 ton.

Czy ceny zbóż wzrosną?

W czwartek odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Eug. Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone głównie sprawie cen zbóż.

Wprowadzone od 5 września opłaty przemysłowe przyniosły już 9 1/2 mln. zł, które przeznaczono na akcję podniesienia cen

artykułów rolniczych. Ostatni szacunek tegorocznych zbiorów wykazuje, że nie będziemy mieli poważniejszych nadwyżek zbożowych.

Ceny zbóż podlegać więc powinny stopniowej poprawie i najbliższe już miesiące winny przynieść wyraźnąwyżkę.

Krwawe zajście na Uniwersytecie Lwowskim

LWÓW. W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych na wychodzących z budynku wydziału medycznego U. J. K. we Lwowie studentów farmacji Karola Cellermajera, Lemperka, Figala i Sznatka, dokonano napadu, przy czym wymienionych studentów pobito i poraniono nożami. Sprawcy po dokonanych czynach zbiegli.

Karol Cellermajer wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powszechnym.

Generalowie niemieccy wygłosili odczyty w Gdańsku

W Gdańsku otwarty został przez senatora spraw kulturalnych Boeckę „tydzień znajomości Niemiec”, w którego ramach otwarta została w Oliwie w salach zamku wystawa, obrazująca historię obrony Gdańska. Poza tym w sali Strzelnicy odbyły się wykłady na temat rozbudowy nowej niemieckiej siły zbrojnej. Referentami byli wysocy oficerowie armii niemieckiej, mianowicie generalowie dywizji Fromm, Andrae oraz wiceadmirał Guse. W szeregu punktów miasta odbywają się koncerty niemieckich orkiestr wojskowych.

Koło Przyjaciół Gdańska powstało we Lwowie

Jak donoszą z Lwowa, założone tam zostało Koło Przyjaciół Gdańska, do czego bezpośrednio przyczyniła się wycieczka młodzieży wyższych klas gimnazjum im. J. Piłsudskiego w Gdańsku na uroczystościach 20-lecia obrony Lwowa. Zebranie organizacyjne zagal wiceprezydent p. Fr. Irzyk. Referat o stosunkach polityczno-społecznych na terenie W. M. Gdańska wygłosił profesor U. J. K. dr. T. Bigo, po czym zawiązano komitet organizacyjny celem sprzyjania wytycznych działalności Koła.

Belgia otwiera granicę dla Żydów

BRUKSELA. W belgijskiej izbie deputowanych podczas dyskusji nad sprawą pomocy dla emigrantów żydowskich, minister sprawiedliwości zapewnił, iż służba bezpieczeństwa otrzymała polecenie zaprzestania odsyłania emigrantów na terytorium Rzeszy i że rząd w granicach możliwości starać się będzie o znalezienie humanitarnego rozwiązania kwestii żydowskiego wychodźstwa.

Japoński żandarm uratował życie merowi Szanghaju

SZANGHAJ. Wczoraj dokonano zamachu na mera wielkiego Szanghaju Fu Hsiao Any. W chwili, gdy mer wchodził do swego biura, nieznany Chińczyk strzelił do niego z pistoletu. Mer ocalał dzięki poświęceniu japońskiego żandarma, który go zastąpił i odniósł ciężkie rany. Zamachowcę aresztowano.

50 łodzi rybackich zatonoło na morzu Adriatyckim

RZYM. Na wybrzeżach morza Adriatyckiego szaleje burza o niezwykle gwałtownej sile.

W pobliżu Poli zatonoło kilka statków rybackich, a zabudowania przybrzeżne zostały zmyte przez wodę. Pod Fasana zatonoło około 50 łodzi rybackich. W pobliżu Neapolu parowiec o pojemności 8300 ton osiadł na mieliznie.

150 Kreolów zginęło pod zwalami skalnymi

LONDYN. Na wyspie Santa Lucia, największej z wysp Windward w Indiach zachodnich wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 150 ofiar w ludziach. Na skutek długotrwałych deszczów obsunęły się zwaly skalne, które przyniosły szereg chat tubylców. Straty materialne wywołane przez katastrofę są oceniane na 40.000 funtów. Ludność wyspy Santa Lucia jest prawie wyłącznie kreolska. (ATE)

Przebieg prasy**Zamknięcie kursu polskiego w pedagogium bytomskim**

Prasa warszawska omawia szeroko zamknięcie wydziału polskiego w akademii pedagogicznej w Bytomiu:

„Prasa polska w Niemczech porusza bolesną dla naszych rodaków w Rzeszy sprawę zamknięcia wydziału polskiego w akademii pedagogicznej w Bytomiu. Zamknięcie zaszło jeszcze prawie przed dwoma tygodniami, a jako motyw wysuwa się nieustannie ze strony niemieckiej zamknięcie wydziału germanistycznego na Uniwersytecie Jagiellońskim.“

Jest w tym umotywowaniu gruba nieścisłość. Nie można stawiać na równej płaszczyźnie wydziału uniwersyteckiego z instytutem, produkującym fachowych nauczycieli. Po wtóre nieprawdą jest, jakoby wydział germanistyki został na uniwersytecie krakowskim zamknięty, a w umyśle polskim jest wręcz nie do przypuszczenia, ażeby dla celów politycznych można było zamknąć jakiś dział nauki i wiedzy.

Pierwszy planowy czyn gospodarczy

Prasa stołeczna jeszcze wciąż rozpisuje się z entuzjazmem o Centralnym Okręgu Przemysłowym, dokąd odbyła się wycieczka dziennikarska. „Express Poranny“ tak charakteryzuje rozbudowę tego okręgu:

„C. O. P. jest czymś więcej, aniżeli mechanicznym zsumowaniem koni parowych, metrów sześciennych i milionów złotych. C. O. P. — to pierwszy w Polsce planowy czyn gospodarczy, realizowany w skali nie jednego miasta, jak to się dzieje w Gdyni, lecz w skali wielu powiatów, kilku województw i dwu obcych sobie niekiedy dzielnic.“

Planowość winna wejść w krew nam, Polakom, którzy tyle mamy do odrobienia.



Był tylko jeden

Ksiądz Kneipp — i jest tylko jedna prawdziwa kawa słodowa, która szczyli się właśnie nazwiskiem swego wynalazcy. — Istnieje więc tylko jedna prawdziwa

Kawa Słodowa Kneippa!

Procedura sądowa została uproszczona i usprawniona.

W tym jednym zdaniu mieści się znaczenie i cel dekretu Głowy Państwa, ogłoszonego 22 bm. w Dzienniku Ustaw.

Wreszcie zostaje położony kres zarówno nadmiernej formalistyce sądowej, jak i piniactwu, spekulującemu na zwłokę w postępowaniu sądowym, czy też nawet na uchylaniu się od wymiaru sprawiedliwości.

Stwierdźmy z góry: ostatni dekret w niniejszym nie narusza dotychczasowych słusznych praw stron w procesie — obwiniającej i obwinionej. Zachowuje je w całość.

Chodzi w tym dekrete bowiem o coś zgoła innego: o przyspieszenie procedury karno-sądowej, jakoteż cywilno-sądowej — i o ich usprawnienie.

Życie praktyczne stwierdziło konieczność takiej reformy. Bo np. — jeśli chodzi o sprawy karne — to jakąż wymowę ma fakt, że w ciągu ostatnich 5 lat ilość spraw, wpływających do Sądu Najwyższego, potroiła się! Gdy w r. 1933 było ich około 4.000, to w r. 1937 — przeszło 9.000, a w pierwszym półroczu b. r. — 6.000, a więc przypuszczalnie do końca roku 12.000... Cóż to znaczy? Że piniactwo i gra na zwłokę rozwieliła się. Przestępca przepycha każdą, nawet najbardziej oczywistą sprawę, poprzez wszystkie trzy instancje sądowe. Łatwość dotychczasowa odwoływania się sprzyja mu w tej mierze... Tę samą politykę zwłoki i piniactwa obserwować można było i w procesach cywilnych. Doszło bowiem do tego, że w Sądzie Najwyższym spiętrzył się zator przeszło 10.000 spraw niezalatwionych...

Powstała zatem konieczność zbudowania tamy przeciw tym anomalom

DOBRZE O TYM PAMIĘTAĆ

Wkłady, złożone w PKO rosna w pełnym bezpieczeństwie, zapewniając wkładcom spokojną i pogodną przyszłość.

PEWNOSC — ZAUFANIE **PKO**

RAZDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO.

Od kuźni polowej do warsztatów okrętowych Podniosła uroczystość w warsztatach portowych Marynarki Woj.

Hojny dar pracowników

W dniu dzisiejszym w warsztatach portowych Marynarki Wojennej w Gdyni odbył się spuszczenie na wodę doku pływającego, wykonanego przez stocznice warsztatów Marynarki Wojennej.

Budowa tego doku była jedną z najbardziej koniecznych i pilnych inwestycji

w systemie gotowości bojowej naszej Floty Wojennej. Realizacja budowy została przyspieszona dzięki temu,

Nie mniej ważną rolę odegrała ta ofiara pracy wszystkich pracowników warsztatów portowych Marynarki Wojennej, którzy w głębokim zrozumieniu najpilniejszych potrzeb naszej Marynarki Wojennej już w maju 1936 r. zadeklarowali 30 tysięcy godzin zbiorowej pracy na budowę dużego doku pływającego. Ofiara ta zasługuje na wyróżnienie nie tylko ze względu na jej przeznaczenie, ale i na jej wysokość, wyrażoną w (ciąg dalszy na stronie 4-ej)

REUMATYZM**ARTRETYZM I PODAGRA**

są plagą ludzkości. Tabletki Togonal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie uśmierdzają ból i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach.

Togonal

Ze Kierownictwo Marynarki Wojennej mogło nabyć potrzebne do budowy materiały z zamrożonych kredytów kolejowych w Niemczech.

Przeciw piniactwu i formalistyce

w procedurze sądowej, przeciw tym hamulcom, utrudniającym sprawny i szybki wymiar sprawiedliwości.

Punkt ciężkości ostatniej reformy polega więc na tym, aby wykluczyć politykę odwoływania się do wyższych instancji w sprawach słabych, w wypadkach beznadziejnych. Weźmy rzecz praktyczną: ktoś popełnił jakieś drobne przekroczenie karne; osadził go sędzia grodzki; skazany apeluje do Sądu Okręgowego; Sąd ten wydaje wyrok. I oto dwukrotnie już skazany zapowiada „kasację“. Jest to oczywiście spekulacja na zwłokę, typowe piniactwo. Kres mu położy nowy przepis, że zajmie się tą sprawą trzecia instancja, gdy piniacz złoży kaucję w wysokości 300 złotych... A przed tym nowym przepisem niejedni piniacz się zastanowi — i nie zaśmieci najwyższych władz wymiaru sprawiedliwości swą blahą, beznadziejną, dwa razy już przegraną sprawą... To samo dotyczy piniactwa w postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych. Obecnie, gdy ktoś rościł sobie do kogoś pretensję o 505 złotych, a strona druga uznawała tylko pretensję 503 złotych — można było proces przepychać aż do Sądu Najwyższego i oczywiście przez długi czas — czasem przez lata nawet — korzystać z tego, że wyroki niższych instancji nie są uprawomocnione. To się obecnie zmieni. Kasacja do Sądu Najwyższego będzie dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia będzie przenosił 1.500 zł, a więc gdy będzie chodziło o spór o poważniejszą sumę.

Niemniej ważne jest nowe postanowienie, przekazujące właściwość sądów grodzkich sprawy do 2.000 zł, gdy dotychczas sądy te rozpatrywały tylko sprawy — jakowe do 1.000 zł. Ułatwia

to obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania w sądach grodzkich, a zarazem odciążeniu sądów okręgowych od mniejszych spraw.

Jedną z najważniejszych inowacji, jakie wprowadza nowa reforma, jest kwestia niewyzyskiwania trybuny sądowej dla celów, nie właściwie wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających. Chodzi o ochronę zarówno dobra publicznego jak i czci jednostki.

Nowa procedura ujmuje o wiele szerszej przepis, upoważniający sąd do tajności rozprawy tam, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, bezpieczeństwo państwa i wzgląd na dobre obyczaje.

Tak samo — jeśli chodzi o ochronę czci. Trzeba dać pokrzywdzonemu możliwość dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy. Bo przecież w myśl starej maksymy „calumniare audacter, semper aliquid haeret“ — oszczerzy i zniesławicze spekulują często na „kompromitowaniu“ publicznym i tym postrachem szantażują swe ofiary. To też trzeba było położyć również tamę tej tendencji upowszechniania oszczerczych wiadomości, godzących w cześć i honor jednostki.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się dokonana ostatnio reforma postępowania karno-sądowego i cywilno-sądowego.

Wnosi ona bezsprzecznie bardzo poważne walory: staje do walki z piniactwem i grą na zwłokę, uchyla nadmierną formalistykę procesową, a zarazem usuwa zatory w sądownictwie, przyczyniając się do przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego.

A to wszystko jest przecież zarówno w interesie publicznym jak i poszczególnego obywatela.

O czym się mówi:

Na zebraniu Sejmiku Wojewódzkiego po wygłoszeniu przez p. Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiwicza referatu o programie prac na Wielkim Pomorzu zabrał głos w dyskusji m. in. b. prezydent miasta Torunia p. Antoni Bolt, prezes Stronnictwa Narodowego w Toruniu. Mówca zaniepokoił się cyfrą mandatów karnych na Pomorzu i wyraził powątpiewanie, czy władze stosują właściwie kary administracyjne. Do takiego powątpiewania uprawnia mówcę fakt, że w Toruniu wydano kilka mandatów karnych za nie wywieszanie flag narodowych w dniu święta narodowego Trzeciego Maja.

Prezes Stronnictwa Narodowego w Toruniu p. Bolt uważa, że władze administracyjne w tym wypadku postąpiły niesłusznie.

Sejmik nie solidaryzował się z adwokackim rozumowaniem toruńskiego prezesa „narodowców“, oklaskując wypowiedzenie członka Sejmiku p. Wachowiaka z Gdyni, że choćby władze wywieszały tysiąc mandatów karnych za nie wywieszanie flag narodowych w święta narodowe, to większość społeczeństwa polskiego temu przyklasnęłaby z szczerym entuzjazmem.

P. Józef Mazur z Grudziądza, ongi wybitny działacz endecji pomorskiej, znajduje się dziś poza „Stronnictwem Narodowym“. Zorganizował grupę dawnych członków S. N., wystawił listy kandydatów do Rady Miejskiej miasta Grudziądza pod nazwą „Niezależny Obóz Narodowy“.

Ciekawe, jak skończy się ta „rewolucja pałacowa“ w endecji grudziądzkiej.

Toruński organ Str. Narodowego, pisząc o akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Bydgoszczy, zaznacza w tytule, że toczy się walka o unarodowienie Bydgoszczy.

Jakto? Czy Bydgoszcz jest bolszewicka czy żydowska czy niemiecka — że trzeba ją dopiero unaradawiać.

Doprawdy, nie trzeba innego jaskrawego dowodu na to, jak wielkim nieporozumieniem jest w ustach niektórych endeków słowo „narodowy“.

Nasz dodatek niedzielny

XX lat

POSŁUCHAJ tych 5 czarujących entuzjastek OLEJKU OLIVKOWEGO!

O, TAKI NASZA SKÓRA JEST TAK GŁADKA...

OD URODZENIA KAPANO NAS W OLEJKU OLIVKOWYM.

DR. DAPOE POWIEDZIAŁ TYLKO PALMOLIVE!

...BO MYDŁO PALMOLIVE WYRABIA-NIE JEST NA OLEJKU OLIVKOWYM.

NIE MA NIC LEPSZEGO DLA SKÓRY, NIŻ OLEJEK OLIVKOWY. WZORUJ SIĘ WIĘC NA NAS.

Zdaj oryginalnego mydła Palmolive. Strzeż się naśladowców!

SHAMPOO PALMOLIVE PIELEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

sily zbrojnej na morzu

„Z dniem 28 listopada 1918 r. rozkazuję utworzyć marynarkę polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumila Nowotnego szefem sekcji przy Ministerstwie Spraw Wojskowych”.

Tak brzmiał dekret z dnia 28. XI. 1918 r. — podpisany przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, dekret będący podstawą tego wszystkiego, co po dziś dzień na morzu stworzyliśmy.

W ślad za tym dekretem, pojawił się w dniu 14 maja 1919 drugi, przekształcający sekcję w departament dla spraw morskich, z szefem kontr-admirałem Kazimierzem Porębskim na czele.

Wreszcie 28 kwietnia 1922 rozporządzeniem Rady Ministrów stworzone zostaje — na miejsce departamentu — samodzielne Kierownictwo Marynarki Wojennej, podlegające bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych.

Historię Marynarki Wojennej w odrodzonej Ojczyźnie podzielić można na pięć faz czy okresów.

W pierwszej fazie mieliśmy marynarzy, z marynarek zaborczych, garnących się chętnie a ofiarnie pod banderę Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale nie mieliśmy ani okrętów, ani nawet dostępu do morza. Tedy marynarze ci, w jednym szeregu z żołnie-

W trzeciej fazie — od chwili stworzenia Kierownictwa Marynarki Wojennej — Polska na morzu istnieje naprawdę zaczyna. Nadchodzi z Anglii sześć przyznaczonych nam przez Radę Ambasadorów torpedowców ex-niemieckich, które łącznie z istniejącymi dwoma kanonierkami, czterema poławiaczami min i kilkoma statkami pomocniczymi, tworzą flotę wojenną, pozostającą pod

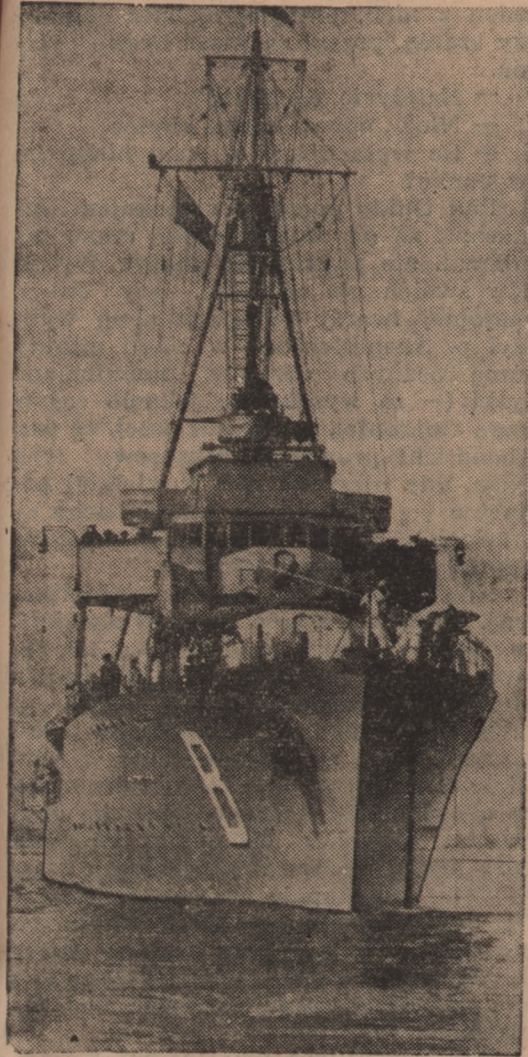
coraz to nowe roczniki marynarzy, ale wychowuje też w duchu morskim społeczeństwo polskie, odgrywa doniosłą rolę propagandowo-dydaktyczną, wreszcie reprezentuje banderę polską w różnych okazjach międzynarodowych.

A oto mamy okres czwarty: w r. 1927 założone zostają we Francji pierwsze nity, kontrtorpedowca „WICHER” i okrętu podwodnego „WILK”. Od tej chwili polska flota wojenna przestaje być zbiorem okrętów bez wartości taktycznej, trzymających się tylko dzięki poświęcenia pełnej pracy oficerów i marynarzy, natomiast otrzymuje swe pierwsze nowoczesne jednostki pływające. „WICHER” spływa na wodę w r. 1928. „BURZA” w rok później, podwodne stawiacze min „WILK”, „RYS” i „ZBIK” w latach 1929-30. Okręty te stopniowo przybywają do kraju, stanowiąc sobą w swej klasie największe i najsilniejsze kontrtorpedowce i okręty podwodne na Bałtyku.

Tu następuje dłuższa przerwa. Kryzys światowy dotyka boleśnie i Polskę. Rozwija się tylko — nieco wbrew właściwej polityce morskiej — marynarka handlowa, podczas gdy wojenna stoi w miejscu. Ale niebawem interweniuje znów dynamiczna siła ciężenia ku morzu. Niebawem, przewyższając wszelkie oczekiwania rozwój naszej Gdyni i związanej z nią żegluga handlowej, do tego stopnia podniósł znaczenie wszystkich naszych na morzu poczynań, że nie podobna było wszystkich tych bogactw i korzyści pozbawić opieki czynnika militarnego. I tu następuje okres piąty — współczesny.

Dlatego też rok 1936 jest świadkiem wodowania aż trzech — znów najsilniejszych w swym typie na Bałtyku okrętów wojennych: kontrtorpedowców „GROM” i „BŁYSKAWICA” oraz stawiacza min „GRYF”. W roku następnym woduje okręt podwodny „ORZEL”, zbudowany ze składek zebranych przez Ligę Morską i Kolonialną dla Fundu-

(Ciąg dalszy na stronie 6-tej)



Początek rozbudowy polskiej Marynarki Wojennej jest najlepszą rękojmnią rozwoju mocarstwowego państwa i kwitnącej pomyślności narodu.

(—) Józef Piłsudski



Dobrze światło chroni oczy!

Wykonując roboty ręczne przy złym lub słabym świetle nadwyręzamy oczy. W lampie stojącej należy stosować 1 wewnątrz matowaną Osramówkę D na 125 Dlm lub 2 po 65 Dlm. Osramówki D dają oczom obfite i łagodne światło.

OSRAMÓWKI-D

snakowane w dekalumenach gwarantują małe zużycie prądu.

WROGIEM WŁOSÓW nie jest tłuszcz wydobywający się z gruczołków skóry głowy, lecz drażniące skórę kwasy tłuszczowe, pochodzące z jeliczenia zalegającego dłużej tłuszczu na skórze głowy. Mylnie jest przeto mniemanie, jakoby częste mycie głowy było szkodliwe, raczej zgubne jest zaniedbywanie tej elementarnej higieny. W prawidłowych warunkach powinno się myć skórę głowy i włosy co tydzień, w przypadkach nadmiernego zatłuszczenia się włosów — co 5 dni. Myć należy gorącą niemal wodą i środkiem nie zawierającym ani tłuszczu, ani kwasu tłuszczowego, a zatem wystrzegać się należy posługiwania się żółtkiem lub mydłem toaletowym. Preparatami bez zawartości mydła odpowiadającymi wszelkim wymogom higieny są Szampoony Dra Lustra: odrębne do jasnych i ciemnych włosów, tudzież rumiankowy do pojaśniania blond włosów. (K)

rzami, szli ramię przy ramieniu granice Najjaśniejszej bagietką wyrabywać. Okrętami — były im statki rzeczne.

W drugiej fazie uzyskaliśmy 10 lutego 1920 r. dostęp do morza. Ale w dniu, gdy

Mata DRESKOCIE?

ZAŻYJ NATYCHMIAST

MOTOPIRYNY

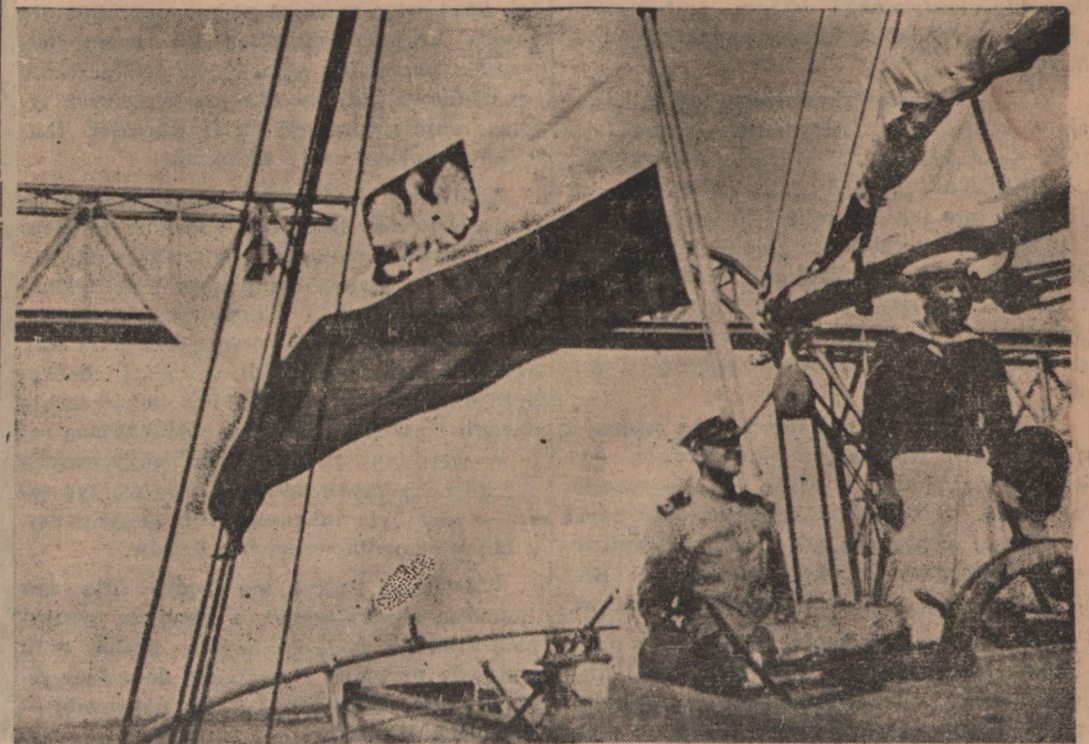
„MOTOR”

dokonywał się historyczny akt zaślubin Polski z morzem, jedynym statkiem pod polską banderą pływającym, była łódź kaszubskiego rybaka. Niewielki pas odzyskanego wybrzeża był bezludnym pustkowiem, pełnym wydm i torfowisk i nic nie wskazywało na to, że tu właśnie pocznie się przyszła potęga Polski odrodzonej.

Jednak istnieją żywiołowe prądy natury, których nikt powstrzymać nie zdola. To też mimo kolosalnych trudności, mimo na wskroś lądowego nastawienia społeczeństwa polskiego, mimo przeszkód natury finansowej — powstała Gdynia, a z nią Polska morska, już nie w zaciąnkach, ale na świecie.

dowództwem komandora Świrskiego. Ta to młoda i mała flota odgrywa w dziejach Polski zasadniczą rolę. Ona to bowiem z jednej strony kształci i wychowuje nowe pokolenia marynarzy, a jednocześnie ukazuje wskrzeszoną banderę polską na różnych morzach.

Ta to marynarka wojenna, pozbawiona dogodnego portu, rozporządzająca okręcikami o wyporności 200 do 400 ton, pływa jednak intensywnie, szkoli i składa wizyty w krajach bałtyckich. Wychowuje nie tylko



JAN DRZEWIECKI

Lewy but pana Abendlichta

Zbliżał się najbardziej przykry moment sobotniego wieczoru. Genosse Guido Abendlicht już od kilku lat nie mógł bezpośrednio zobaczyć czubków swego obuwia. Każda próba ciekawszego spojrzenia na odnoża kosztowała go tak straszliwego „zeza”, iż jako człowiek dojrzały i zrównoważony dawno zrezygnował z tej zbędnej ciekawości.

Otóż p. Abendlicht miał właśnie przed położeniem się do łóżka ściągnąć buty, prawdziwe wojskowe buty, które — niestety — zostały sporządzone przez Genosse Willy Katzenjammer bez uwzględnienia wieku delikwenta.

Takie smukłoidalne buty mógłby nosić pretensjonalny jednorocznik z kawalerii, lub oficer Schupo, ale nie stacyczny kupiec gdański, właściciel znanej firmy konfekcyjnej przy Langegasse.

Kiedyś podczas sobotniego obrządku zdejmowania butów, w którym brała zwykle udział cała rodzina, a nawet początkowo przedstawiciel personelu sklepowego w osobie woźnego Hugo Wischniewsky, zniecierpliwiona małżonka p. Heddy zwróciła p. Abendlichtowi uwagę, że najrozsądniej byłoby nie nosić tych butów, albo zamówić sobie nowe i wygodne.

Dobra sobie! Czy zdolna byłaby zrozumieć skomplikowaną symbolikę tych butów?

Rozmyślania p. Abendlichta miały się przeciągnąć ponad zwykłą sobotnią miarę, ponieważ cały dom już spał, a budzić nikogo nie chciał, bo co tu gadać, p. Abendlicht wypił dzisiaj za dużo o jeden sznaps i jedną halbę piwa, to ten filut Franz wszystkiemu winien.

Więc półzrezygnowany, ale jeszcze nieustępliwy Parteigenosse Abendlicht ściągał gwałtownymi, szturmowymi zrywami but z lewej nogi, a następnie dłuższy czas odpoczywał, ssąc przygasającą ogarek cygara.

Rozmyślając o tym i o owym zaważdził ubocznie o czasy młodości, kiedy to z uroczą Fräulein Heddy i całą paczką młodych wędrowało się na wycieczkę do Heubude, Brösen, lub też Langfuhr na wiejską kawę. Ach, po prostu nie warto dziś o tym mówić. Szło się w nowym świątecznym ubraniu po południu w niedzielę bez tej sportowej maskarady, jakiej hołduje dziś młodzież włącznie z Guidonem — juniorem i Greti Abendlicht, faworytką papy. Wówczas było przyjemnie i wesoło. Rano szło się na nabożeństwo, później zaś w radosnym nastroju słuchało orkiestr, grających skoczne melodie w czasie przemarszu wojska.

Tuż przed butów krzesła patriotyczne uczucia, ale Guido Abendlicht nie podlegał „prawu buta” — był zwolniony ze służby wojskowej.

Pan Abendlicht znowu szarpnął nie poddający się mocy narodowo-socjalistycznego ramienia lewy but, po czym dalej rozmyślał.

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej)

XX lat siły zbrojnej na morzu

szu Obrony Morskiej. Rok bieżący widzi wodowanie identycznego okrętu podwodnego „SEP”. Dwa dalsze okręty podwodne są w budowie.

W tym okresie zbudowano też całkowicie w kraju sześć trawlerów (poławiaczy min) — „CZAJKA”, „MEWA”, „RYBITWA”, „JASKÓŁKA”, „CZAPLA”, „ŻURAW”. A jednocześnie Liga Morska i Kolonialna, zakończywszy szczęśliwie zbiórkę na okręt podwodny im. Marszałka Piłsudskiego — „ORZEL”, przystąpiła do zbiórki na flotyllę ścigaczy torpedowych. Pierwsze z nich zapewne już w przyszłym roku spłyną na wodę.

Niezależnie od tego marynarka wojenna posiada swe własne lotnisko morskie, swe szkoły i zakłady, a także flotyllę rzeczną na Pinię. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej wypuszcza rok rocznie kilkudziesięciu oficerów. Jej okręt szkolny „ISKRA” znany jest na wodach trzech kontynentów.

Ale na tym nie koniec. Budowa stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni, której uruchomienia spodziewać się należy niezadługo. — stanie się przyczyną głębokich prze-

Genosse Guido w ciągu tej nieszczęśliwej wojny światowej pracował z całym zapałem dla braci walczących na froncie, ale conajwyżej nosił opaskę Heimatdienst. To wcale nie było uciąż-

weselszych lokali. Rozochoczone bręczącym efektem p. Guido nie pozwolił zbyt długo się namawiać. Wprawdzie rachunek wydawał się trochę słonym, ale w oparach mozelskiego wina i Goldwas-

Kapiele OZO-RAD Kapiele
KRZEPIĄ — ORZEŻWIAJA
 12524
 ODMIANY: Isliwie, Lawenda, Kolońska, Rumianek

liwie. Dawało pewne wyróżniające znaczenie wśród cywilów, młodsze szarże wojskowe nawet podawały rękę, ale przeciw zwykła marynarka, kapelusz i wygodne trzewiki najzupełniej wystarczały.

sera warto było przycisnąć cały świat do serca.

Gdy pan Abendlicht znalazł się za progiem restauracji zatrzymało go wladcze skinięcie ręki:

— Ein Moment!



Przełom butologiczny nastąpił dopiero po tym nieszczęśliwym wieczorze u Lautenbacha.

Zaczął się tak: Franz Rogantzerowski namówił p. Abendlichta na sprowadzenie okazyjnej partii towaru z Polski.

Dwaj towarzysze partyjni ze swastykami na ramieniu po prostu legitymowali wychodzących. Wysoki ryżawy funkcjonariusz brał właśnie do ręki dowód osobisty jednego z restauracyjnych gości i ledwo rzucił okiem na papier,

Nie lekceważcie pierwszych objawów!

Utarło się znane powszechnie powiedzenie, że ze zdrowiem nie ma żartów. Taki np. głupi kaszel, dolegliwość rozpowszechniona, otwiera drogę kilkudziesięciu innym chorobom — to rzeczywiście ze zdrowiem nie ma żartów i nie wolno lekceważyć nawet najmniejszych objawów chorobowych. Zwłaszcza obfita jest grupa chorób i niedomagań płucnych. Katary, bronchity, astmy, rozedmy, zapalenie opłucnej i wreszcie najstraszniejsze — gruźlica. Jest się czego wy-

strzegać. W cierpieniach tych stosuje się zioła **Oskara Wojnowskiego** przeciwko chorobom płucnym i błednicy, przegotowane z mieszanek ziół wschodnich ze znakiem słownym **Elmizan**. Pamiętajcie więc w chorobach płucnych zioła Wojnowskiego. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4. (12623)

Udało się: towar był tani i dobry. Po obliczeniu zysków Franz, birbant i lekkoćm starszej daty, zaproponował kolację pierwszej klasy u Lautenbacha, a na dobranoc jeden sznaps w którymś, z

zwrócił go natychmiast grzecznie salutując.

Ryżawy Genosse błysnął kosym okiem i powiedział do swego milczącego towarzysza:

— Ein Pole.

Natomiast legitymacja p. Abendlichta mocno go zainteresowała. Szepnął coś do ucha kolegi i ten, dotychczas bierny i milczący, z nagłą energią począł coś sobie notować w grubym notesie. Podobna operacja powtórzyła się z Franzem Rogantzerowskim. Obaj przyjaciele chwilowo stracili na humorze, usiłując odgadnąć tajemnicę partyjnych zabiegów. Doszli do wspólnego przekonania, że po prostu poszukują kogoś ze świata przestępczego i za progiem dancingu zapomnieli o tym drobnym wydarzeniu.

Tu p. Abendlicht podwoił siły, maltretując nieszczęśliwy but, lecz naprzędno. Zagłębił się więc ponownie w wygodny fotel po dziadach i dalej puścił wodze wspomnieniom.

Nie minęło czasu wiele, może dwa lub trzy dni, gdy w firmie czterech Parteigenossen zażądali widzenia się z szefem. Pan Guido wybiegł drobnym truchcikiem naprzeciw gościom. Przez głowę przeleciała mu myśl, że może chodzi o jakąś większą dostawę bielizny dla partii, prosił przeto gościnnie z jowialnym uśmiechem do gabinetu, wyciągnął co lepsze cygara na biurko i zamykając drzwi powiedział panie Gertrudzie, aby nie łączyła telefonów, ponieważ ma konferencja.

Pan Abendlicht nie był całkiem pewny, ale twarz jednego z przybyszów wydawała mu się znajomą. Tymczasem towarzysze partyjni odłożyli czapki, a jeden z nich, prawdopodobnie najstarszy szarż, począł zadawać bystre pytania.

— Należycie do partii?

— Niee... odpowiedział kupiec

— Ile wpłaciście w roku bieżącym na partię?

Pan Guido począł z niepokojem tłumaczyć, że od dłuższego już czasu zamierzał, ale jeszcze nie zdążył. Wywodów swoich nie skończył, gdy ów o znajomej twarzy ze zgorznięciem wyliczył p. Abendlichtowi w ciągu minuty sumę rocznych obrotów, domniemane zyski (— za wysoko! — jęknęło coś w panu Guidonie), podkreślił dalej, że pan Abendlicht prowadzi luksusowy tryb życia, gdy ojczyzna jest w wielkiej potrzebie (— to ten spod Lautenbacha — przeleciała błyskawiczna myśl w głowie kupca, a czy Franz też...?)

Nim pan Guidon zdążył zareplikować, ten trzeci z kolei wyraził nadzieję, że mimo wszystko przedstawiciel tak zasiedzialego w mieście rodu nie będzie głuchym na wołanie kraju, w którym przez wytrwałą i nie cofającą się przed niczym pracę zorganizowanego w partii społeczeństwa oraz ofiarność, będąca obowiązkiem każdego lojalnego obywatela, najpierw osiągnięta zostanie moc kraju, poderwana dyktatem wersalskim, a następnie wszystkich obywateli czekać będzie krynica nieustannego błogostanu, z której to krynicy nawet p. Abendlicht będzie mógł pić prawdziwie niemiecką treść patriotycznych uniesień.

Pan Abendlicht wkrótce miał sobie powiedzieć, że „do trzech razy sztuka”, ponieważ czwarty gość okazał się najgroźniejszym. Rzucił krótkie pytanie, czy pan Guido nie kandydował (zresztą bez powodzenia) do senatu z listy Deutsch-Nationale przeciw kandydatom partii. Następnie rzucił gorzką uwagę, że tak duża firma, zatrudniająca spory zespół pracowników powinna się znajdować tylko w ręku uświadomionego i odpowiedzialnego obywatela, bo przecież to ma ogromne znaczenie gospodarcze dla kraju oraz wychowawcze ze względu na pracowników.

Pan Abendlicht miał zbyt wiele krwi kupieckiej w swoich żyłach, aby nie umiał znacznie szybciej myśleć, aniżeli najbardziej elokwentny mówca wypowiedzieć najkrótsze słowo.

— Aha — galopowała myśl pod ubogą we włosy czaszką — to dlatego stary Birk nagle sprzedał za psie pieniądze swój sklep i dziś marnie wegetuje!

Od tej chwili żaden z towarzyszy partyjnych nie mógł dorwać się do słowa. Na próbę podwyższenia głosu p. Abendlicht grzmiał tak wladczo i patriotycznie, że w porównaniu z nim gigantofon

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

Król belgijski Leopold



podczas pobytu w Holandii złożył także „wizytę” swojej chrześcijańskie małej księżniczce Beatryce w Soestdijk. Obok króla Leopolda księżniczka Juliana, ks. Bernard i siostra Wilhelmina.

**Papiery listowe
albumy, wieczne pióra**

oraz wielki wybór

Podarków gwiazdkowych

poleca w wielkim wyborze

Adam Tomaszewski

GDYNIA 7485

Własna drukarnia, ul. Kasprzewicza - Tel. 10-70
Skład Główny: Gdynia, Świętojańska 44 - Tel. 10-55
Filia: 10 Lutego (dom B. G. K.) - Telefon 36-90.
HURT Dla odsprzedawców rabaty **DETAL**

**Gdyńska
Spółka Myśliwska
Skład broni i amunicji**

Gdynia, ul. Świętojańska 66, — Tel. 33-88

poleca na gwiazdkę

dubeltówki, sztucery, wiatrówki, pistolety, pierwszorzędnych fabryk, oraz przybory myśliwskie po cenach konkurencyjnych. 7446

**Płaszczki
suknie damskie
Bieliznę - Dywany - Firany**

wszelkie materiały wełniane i bawełniane, jedwabie galanterię i t. d.

poleca w wielkim wyborze i w najnowszych modelach 7487

W. MIKOŁAJCZYK

Gdynia, Świętojańska 32
Tel. 15-59.

NA
GWIAZDKĘ

DLA PANA

tylko praktyczne podarki gwiazdkowe jak koszule, krawaty, piżamy, szale, rękawiczki oraz wszelką galanterię męską, kapelusze „Hückla” i „Goeperta” poleca w wielkim wyborze przy bardzo niskich lecz ściśle stałych cenach.

K. TURZYŃSKI

Gdynia, Świętojańska 32
Telefon 1593

Poleca:

ZEGARKI, ZEGARY,
ŚLUBNE OBRĄCZKI,
PAPIEROŚNICE, SZTUCE
BIŻUTERIE, BURSZTYNY

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

Apolinary Senftleben

zegarmistrz 7490

GDYNIA

ul. Starowiejska nr. 7.

WŁASNA PRACOWNIA

Firma
chrześcijańska.



Charowny ton superów
TELEFUNKEN

ICH ODBIÓR I ZALETY DEMONSTRUJE:



H. TORNOW

7489

GDYŃSKA HURTOWNIA ROWERÓW

ul. Starowiejska 22, tel. 33-19.

PRZYJMUJEMY POŻYCZKI PAŃSTWOWE.

**Kawa
Herbata
Kakao**

W. MACHWITZ

Palarnia kawy

Sp. z o. o. 7491

Gdynia, Lipowa 3

Telefon 28-15

Import
towarów
kolonialnych



BRACIA HESSE

GDYNIA

Sw. Jańska 9. Tel. 3550.

KONFEKCJA

ARTYKUŁY MODY MĘSKIEJ

FUTRA MĘSKIE

WYROBY DZIANE.

7492

Na podarki

Śliczne kartonaze
Kasety do manicure
Kasety do golenia
Rozpylacze -

perfumy

Wody kolońskie
i kwiatowe

Poleca w wielkim wyborze po cenach
bardzo umiarkowanych 7493

Perfumeria

Cezary Suwalinski

GDYNIA

ul. Świętojańska 18.

Dywany Zywieckie

Czesław Wojciechowski

Gdynia, Św. Jańska 3, tel. 28-72

Dywany - Chodniki
Firanki - Mat. dekoracyjne
Materiały meblowe
Meble stalowe

10% rabatu
gotówkowego 7494

Wykonuje firanki — na zamówienie
dekorator na miejscu.



A. WIATRAK

Import kawy i herbaty

Palarnia kawy - Paczkarnia herbaty

GDYNIA

ul. Piotra Wysockiego 39. Telefon 33-32 7497

Wysyłka na całą Polskę.

Wędliny - Konserwy

małopolskie
rawickie
toruńskie 7495

i mięsa najprzedniejszego gatunku
poleca

Fabryka wędlin i konserw

Hipolit Różkowski

Gdynia, ul. Świętojańska nr. 21
tel. 26-05, obok kościoła N. M. P.

ST. MARLEWSKI

Autoryzowane zastępstwo samochodów

7481

BUICK

CHEVROLET

OPEL

Koncesjonowanej wytwórni samochodów

„LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN” S. A. LICENCJI „GENERAL MOTORS CO”

Salon samochodowy:

GDYNIA, ul. 10 Lutego 31 — Tel. 21-55

Stacja obsługi i części:

GDYNIA, Ant. Abrahama 27 — Tel. 12-41

Mydło
do prania
i mycia

PAW-HENKA-LENA

Stanisław Kozłowski
Fabryka mydła i prod. chem.
Bydgoszcz
Marszałka Focha 43. Telefon 1843.

5863

KANTOROWICZ

RESTAURACJA — WINIARNIA
Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal

z pierwszorzędną kuchnią
i kulturalną obsługą.

1038

REMA

Sp. z o. o.

GDYNIA

ul. Słowackiego 62
Telefon 31 - 95

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA STACJA OBSŁUGI, NAJLEPIEJ
WYEKWIPOWANE WARSZTATY SAMOCHODOWE. SZLIFOWA-
NIE CYLINDRÓW, TŁOKÓW, ZAWORÓW I T. D.
SPECJALNY WARSZTAT LAKIERNICZY I ELEKTROTECHNI-
CZNY, SPAWANIE I KUŹNIA

Koncesjonowana stacja obsługi samochodów:

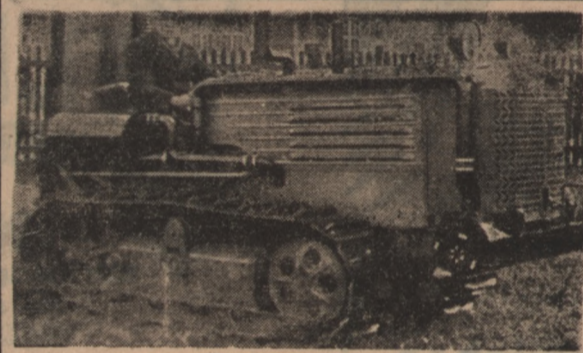
Steyr, Daimler, Buch

Przedst.: Inż. P. Sakowicz i inż. L. Ławciewicz

Chevrolet

Przedst.: St. Marlewski i Ska

7283



Traktor gąsienicowy „ELETRAC” z generatorem „Imbert”
(zużycie na 10 godz. — 200 kg. drzewa)

Drzewo to paliwo
przyszłości
dla pojazdów
mechanicznych

„Imbert”

Generatory na gaz ssany z drzewa „Imbert”

buduje według wyłącznej licencji na terenie całej Rzeczy-
pospolitej i W. M. Gdańska.

2003

HAWEKA TORUŃ

ul. Grudziadzka 49/51 — Skrzynka pocztowa numer 10.

LABORATORIUM HOMEOPATYCZNO-BIOCHEMICZNE

DR. WILLMAR SCHWABE

Sp. z o. o.

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO NR. 26.

zawiadamia uprzejmie P. T. Zwolenników Homeopatii, że preparaty nasze
są do nabycia we wszystkich aptekach. Przedstawicielstwo i skład główny na
miasto Gdynię i okręg gdyński znajduje się w Apteczni Świętojańskiej
w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 122 w Pana Mgr. H. Cwiertniewicza.
Przy nabywaniu naszych preparatów, prosimy o zwracanie uwagi na nasz
znak ochronny prawnie zastrzeżony.

ZARZĄD:

Wacław Lubarski, aptekarz.

7468



Ufa-Palast

Gdańsk

Elsabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Erna Sack — Johannes Heesters

NANON

FILM UFY

z udziałem: Dagny Servaes, Otto Gebühr, Oskar Sims,
Karl Paryla, Kurt Meisel, Berthold Ebbecke.

Romantyczna gra Zella i Gené

Scenariusz: G. Zoch i E. Keindorf
Muzyka: Alois Melichar - Tekst piosenki: Franz Baumann

Kierownictwo produkcji: Max Pfeiffer

Reżyseria: Herbert Maisch

Artyści pracy
(*Artisten der Arbeit*)

Film kulturalny

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy

Początek: w dni powszednie godz. 4, 6, 15, 18, 30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.



BOLE reumatyczne i artretyczne
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS
ZIMNA I NIEPOGODY
MASŁO PRZECIWA
REUMATYZMOWI
OSMOGEN
GASECKIEGO
PEŁNY PRZECIWRHEUMATYCZNY
DO KĄPIELI OSMOGEN
KOJA TE BOLE.



Akordeony Hohner'a

kupuje się u mnie
nadmierzają korzystnie

Fleity Blocka-Hermiga

Mandoliny włoskie 20,25, 30 G. skrzypce, lutnie
gitary, wiolonczele we wszystkich cenach.
Instrumenty dla związków młodzieży.

Harmonijki usne w wielkim wyborze.

Magazyn instrumentów muzycznych

Trossert

Gdańsk, Kohlenmarkt 10/11

8651

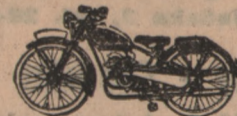


Krem HALINA Nr. 2

usuwa zmarszczki
idealnie pielęgnuje
cerę.

5855

Wyrób polski!



Wyrób polski!

MOTOROWERY 98 ccm

obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości
po cenach korzystnych i na b. dogodnych warunkach
do nabycia w naszych składach w Bydgoszczy
Centrala przy ul. Dworcowej nr. 49 telefon 2890 i 3467
Filia " " Dworcowej nr. 21 " 1333
Filia " " Długiej nr. 54 " 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu Kupna!!!

„TORNADO” FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI
właśc. W. TORNOW W BYDGOSZCZY

0765

